

„Łączą ich wrzosa”

15 sierpnia 2016 roku w Piwnicznej Zdroju odbyła się już 18. edycja **Wrzosowiska** – lokalnej imprezy poetyckiej i muzycznej, organizowanej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Danuty Szaflarskiej, Bibliotekę Publiczną w Piwnicznej, redakcję miesięcznika lokalnego „Znad Popradu”, w czasie której ogłaszane są wyniki Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego – „Sen o Karpatach”, w których corocznie uczestniczą poeci i muzycy polscy, słowaccy i łemkowscy.

Jury tegorocznego konkursu pracowało w składzie: **Józef Baran** (przewodniczący, Kraków), **Piotr Karpiński** (Słowacja) oraz dwie poetki lokalne i działaczki kultury: **Maria Lebdowiczowa** i **Barbara Paluchowa** (Piwniczna Zdrój). Na konkurs napłynęło 127 zestawów wierszy, łączna 323 utwory poetyckie. W kategorii pierwszej (do 20. roku życia) jury podzieliło nagrody rzeczowe następująco: I miejsce – **Barbara Plutova** ze Starej Lubowni (Słowacja), II – **Marcelina Konciewicz** z Tęgoborza, III – **Maria Baranovska** ze Starej Lubowni (Słowacja). W kategorii drugiej (dorosli) nagrody zostały podzielone następująco: grand prix (1000 zł) – **Ela Galoch** z Turku, I miejsce (700 zł) – **Mateusz Jarosz** z Wrocławia, II miejsce (500 zł) – **Anna Piliszewska** z Wieliczki i dwie nagrody III *ex eqo* (300 zł) – dla **Bogdana Nowickiego** ze Świętochłowic oraz **Tadeusza Knyziaka** z Warszawy. Jury przyznało jeszcze wiele nagród i wyróżnień lokalnych – ogółem dla 35 uczestników Konkursu.

Wartość merytoryczna oraz klimat tego konkursu – centralnego punktu Wrzosowiska – dobrze oddaje przemówienie podsumowujące jego wartość literacką i znaczenie kulturowe autorstwa Marii Lebdowiczowej, która powiedziała: *Jestem zaledwie rzeźbiarzem słowa / ociosanym przez życie / gdzieniedzie przetartym / aż do żywego.*

Tak napisała w swoim wierszu jedna z uczestniczek konkursu, zaznaczając do żywego rozstrzelonym drukiem... A inna: *Gdzieś w górach... / Ojcowizna / duszy / My wszyscy – / czyż nie stąd? / z niebieskich otchłani / z bezmiernych / krain / gdzie tylko / tchnienie / ciszy / i skały gdzie / i moc / potęga / niewzruszona – / Gdzie Wszechświat / w wieczno-trwaniu / bez czasu / zrzedliwego nad sobą – / Sen o bezjawie / śni* (Danuta Cierniewska, *Sen o bezjawie*, Wrocław).

Zacytowany wiersz i fragment wiersza dobrze przystają do istoty naszego konkursu, który terytorialnie i mentalnie obejmuje góry.

Rozpoczynając przed laty nasz konkurs poetycki „Sen o Karpatach”, nie mieliśmy wyobrażenia, że zarówno jego hasło wiodące jak i zakres tematyki będzie tak bogato plonować w kolejnych edycjach. A tak właśnie jest, i tego komisja konkursowa doświadcza. Również i w tym roku, jak zawsze, licznie napłynęły prace ze wszystkich stron Polski. W te edycji, trzynastej, wiele z

wielkich miast Polski; Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Katowic, Łodzi, Rzeszowa i innych. Nie brako jak zwykle autorów i z małych miejscowości Podkarpacia, ze wschodniej i północnej części Polski i także z zachodu. To na pewno efekt powszechnego dostępu do Internetu, dzięki któremu informacja dociera wszędzie, i dzięki powszechnemu zainteresowaniu górami we wszystkich aspektach, bo jak słyszeliśmy w cytowanym wierszu – *gdzieś w górach / ojcowizna / duszy*. W kręgu zainteresowania są wciąż Bieszczady, Beskidy, Pieniny, Tatry, nieco mniej Gorce.

Myliłby się jednak ktoś, kto by sądził, że piszący tylko opisują góry, krajobraz, przyrodę. Coraz rzadziej są one przedmiotem zainteresowania w sensie inspiracji, literackiej metafory opisującej. Dominuje poetycka refleksja nad człowiekiem i jego losem w różnym wymiarze; czasowym, historycznym, lokalnym, socjologicznym; nad człowiekiem urodzonym w górach, wypędzonym przez los i wiatry historii z gór, człowiekiem tu szukającym swojego miejsca na ziemi, tu szukającym źródeł inspiracji różnorodnej twórczości artystycznej, tu znajdującym spełnienie swojej osobowości. I także bardzo pogłębiona refleksja nad historią i kulturą tych regionów, regionów pogranicza; tradycją rodzinną i większą w najlepszym tego słowa znaczeniu.

To właśnie na takim szerokim tle, człowiek, bohater opowieści czy podmiot liryczny, *liryczne ja, ty, my*, przeżywa swoje codzienne radości i kłopoty, dramatyczne, i nierzadko tragiczne koleje losu, wzniosłe uczucia i poniżające upadki; i wciąż od nowa rozpoczyna swój „lot do gwiazd”, do których z gór jest mu bliżej. Ten zwykły człowiek potrzebuje piękna i dostrzega je w otoczeniu przyrodniczym, potrafi się nim zachwycić, ale nie jest obojętny na to, co wokół niego; na przyrodę we wszystkich aspektach, również ekologicznym, na zdarzenia dotyczące człowieka-jednostkę i człowieka – społeczność większą lub mniejszą – rodzinną, etniczną, środowiskową, dostrzega zagrożenia i próbuje szukać odpowiedzi na pytania egzystencjalne współczesnego czasu.

I to jest nasza, organizatorów konkursu, radość i satysfakcja – temat, mówiąc kolokwialnie, nie oklepał się, nie spłycił, jest atrakcyjny i wciąż różnorodnie inspirujący, a jego wielokrotne realizacje poetyckie objawiają się interesująco w różnych poetykach, i co najważniejsze, poruszają najlepsze struny czytelnicej wrażliwości, struny serca.

W dorobku trzynastej edycji konkursu ludzie gór i pogórzy, a także mieszkańcy innych części naszego kraju i nie tylko, (byli uczestnicy konkursu spoza kraju), zapisałi pięknie, poprzez losy jednostkowe, historię dobrą i złą minionego półwiecza tych terenów, zapisałi obyczaje i kulturę, wiele miejsca i poetyckich przemyśleń, oryginalnych skojarzeń i metaforyki poświęcili wartościom od wieków wyznawanym i przekazywanym z rodziców na dzieci, z pokolenia na pokolenie, w tym wiary, religii – katolickiej, prawosławia.

Myślę, że nie bez znaczenia jest ten poetycki zapis dla przyszłości, dla historyka literatury, choć ktoś może powiedzieć, że to nie Szymborskie ani Julie Hartwig, nie Herbertowie ani Harasymowiczowie pisali. I to jest oczywiście prawda.

Kim więc są autorzy nadsyłanych wierszy? Na pewno ludzie wrażliwi, zdolni do refleksji, bogaci w życie doświadczenie, mający wiele życiowych pasji, które pozwalają widzieć znacznie poszerzone *świata koło* nie to jakie *tępyimi zakreśla oczy*, jak pisał kiedyś wielki Poeta, ludzie, którym również nieobce są zasady poetyki opisowej, stosowanej, choć nie są to profesjonalści piszący zawodowo. To kobiety i mężczyźni różnych zawodów, wykonujący różną pracę, pełniący różne obowiązki. Nadal uczestniczy więcej ludzi dorosłych niż młodzieży, wśród młodych zaznacza się przewaga kobiet. Wierni konkursowi są nasi sąsiedzi Słowacy. W początkach była to przede wszystkim młodzież, obecnie przybywa dorosłych uczestników konkursu nie tylko z pogranicza, ale np. z dalszych Koszyc. Stamtąd też, ze Słowacji, przychodzą pojedyncze teksty łemkowskie w oryginalnym języku. Łemkowie, kiedyś nadsyłający swoje wiersze, spasowali, w tym roku nie było zgłoszeń, ale tematyka łemkowska jest wciąż obecna w nadsyłanych wierszach.

Przywołam jeszcze raz początkowy cytat: *Jestem tylko rzeźbiarzem słowa / ociosanym przez życie / gdzieniedzie przetartym / do żywego.* Odczytuję w tych słowach prawdy potwierdzające poprzednie zdania – po pierwsze, autorzy to ludzie dojrzały, doświadczeni, *ociosani* przez życie; po drugie, znający wartość słowa, poetyckiego słowa, i niewątpliwie nad słowem pracują, aby wydobyć wszystkie jego wartości i odcienie; znaczeniową, obrazową, foniczną, i przez dobór, zestawienie słów, skojarzenia, skrót, często niedopowiedzenie wyrażać siebie, tworzyć wiersz, poezję. I dodam – na konkurs przychodzi sporo zestawów, o których bez wahania mówimy – poezja, i są takie, o których mówimy – wiersze, dobre lub mniej dobre, ale i takie, które odkładamy po pierwszym czytaniu, a Józef Baran w swoim *Wierszowisku* w „Dzienniku Polskim” napisałby autorowi: na druk za wcześniej.

Co wynika z tej pobieżnej, siłą rzeczy, oceny, na przyszłość? Mamy zamiar kontynuować konkurs, jeśli oczywiście nadal będzie interesujący dla piszących. Czy tak się stanie? – mamy nadzieję. A czas i splot różnych zdarzeń pokażą, jak to będzie za rok i następny, i dalej... A w tym, co dotychczas robimy wspólnie, Państwo piszący i my, odnajduję analogię w ciepłym i mądrym wierszu autorki z Czudca. (Anna Oliwińska-Wacko, *Wędrowcy*).

Warto nadmienić, że w czasie tej imprezy Barbara Paluchowa otrzymała najwyższe odznaczenie regionalne nadane jej przez Zarząd Powiatu Nowosądeckie – „Złote Jabłko” za całokształt działalności kulturotwórczej na Sądeckczyźnie i 25 lat pracy jako redaktor naczelny miesięcznika „Znad Popradu”, na łamach którego przez ostatnie ćwierćwiecze budowała klimat dla rozwoju kultury tego regionu z pogranicza kultur: polskiej, słowackiej i łemkowskiej.

prof. Ignacy S. Fiut

Gazeta Kulturalna Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka – miesięcznik

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543

e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębowski**.

Współpraca: Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czerniawski, Małgorzata Dębowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosie, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.